

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. przeciwko R. K. o zapłatę 862,76 zł oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 720 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (DzLI z 2011 r. Nr 126, poz. 715, z późn. zm., dalej: Ustawa z 2011 roku) i błędne uznanie, że żądanie powoda w zakresie opłat (wstępnej i za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania) opisanych w umowie pożyczki jest niezasadne co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa, podczas gdy przepisy Ustawy z 2011 roku przewidują możliwość zastrzeżenia na rzecz pożyczkodawcy w umowie kredytu konsumenckiego takich opłat, a w odniesieniu do opłaty wstępnej przepisy kodeksu cywilnego pozostawiają stronom umowy pożyczki dowolność co do ustalenia formy odpłatności w umowie pożyczki, a mając na uwadze przepisy Ustawy z 2011 roku, formą odpłatności może być również opłata wstępna w ustalonej w umowie pożyczki wysokości, a w odniesieniu do opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania z umowy pożyczki wynika, iż opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania jest kwotą płatną jednorazowo w dniu zawarcia umowy, niezależną od ilości rat pożyczki, ilości wykonanych przez przedstawiciela powoda wizyt w miejscu zamieszkania strony pozwanej oraz wysokości łącznego zobowiązania, a nadto, strona pozwana nie zaprzeczyła okoliczności wykonania przez powoda ww. usługi, a w związku z powyższym powód zasadnie dochodzi ww. opłaty od strony pozwanej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 720 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1) Ustawy z 2011 roku poprzez błędne uznanie przez Sąd I instancji, że przewidziane w umowie pożyczki opłaty (wstępna i za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania) stanowią naruszenie zapisu o maksymalnych odsetkach wynikających z czynności prawnej, podczas gdy przepisy Ustawy z 2011 roku oraz przepisy kodeksu cywilnego pozostawiają stronom umowy pożyczki dowolność co do ustalenia formy odpłatności w umowie pożyczki;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że przewidziane w umowie pożyczki opłaty (wstępna i za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania) wypełniają przesłanki do uznania ich za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu ww. przepisu, podczas gdy te opłaty stanowią główne świadczenie po stronie pożyczkobiorcy, co wyłącza możliwość zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. , a nadto prawidłowa interpretacja postanowień umownych w tym zakresie prowadzi do uznania, że nie kształtują one praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszają rażąco jego interesów, a tym samym przesłanki uznania opłat za niedozwolone klauzule nie zostały spełnione;

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. które miało wpływ na treść orzeczenia, przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące opłat (wstępnej i za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania) stanowią naruszenie zapisu o maksymalnych odsetkach wynikających z czynności prawnej i w konsekwencji są nieważne.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 862,76 zł, a także zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>10</sup> § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast, w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zatem w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez stronę apelującą zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na aprobatę nie zasługują podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 720 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1) ustawy o kredycie konsumenckim.

Przypomnienia wymaga, iż zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Na gruncie umowy pożyczki świadczeniem głównym jest tylko i wyłącznie kwota pożyczki, przy czym z punktu widzenia pożyczkodawcy chodzi o udostępnienie określonej kwoty środków pieniężnych do korzystania, co dla pożyczkobiorcy równoznaczne jest z następczym obowiązkiem zwrotu po upływie ustalonego w umowie okresu czasu. Pozostałe świadczenia, w tym wynagrodzenie pożyczkodawcy to są świadczenia uboczne, do których jak najbardziej ma zastosowanie przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. Dzieje się tak, dlatego, że opłata wstępna i opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania z całą pewnością nie należą do istoty umowy pożyczki. Zastrzeżenie tych opłat w umowie pożyczki nie jest bowiem jej konstytutywnym i doniosłym elementem przedmiotowym, ponieważ typowym wynagrodzeniem dla pożyczkodawcy z tytułu korzystania z jego kapitału przez pożyczkobiorcę są odsetki, nie zaś prowizje i opłaty, będące niczym innym jak odzwierciedleniem kosztów zawarcia samej umowy. Natomiast przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współżycia społecznego. W rezultacie zastrzeżenie w umowie pożyczki, zawieranej zwłaszcza w obrocie konsumenckim, kosztów obciążających biorącego pożyczkę w postaci opłat, marż i prowizji w nadmiernej wysokości nie mającej uzasadnienia w kosztach rzeczywiście poniesionych trzeba ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W przedmiotowej sprawie koszt opłaty wstępnej wyniósł 28,39% całkowitej kwoty pożyczki, opłata za obsługę w miejscu zamieszkania wyniosła 21,41% całkowitej kwoty pożyczki, a łączny koszt tych dodatkowych opłat wyniósł 49,8% całkowitego kosztu pożyczki. Nie można pominąć, iż łączny koszt opłat dodatkowych jest równoważny aż 99,2% kwoty rzeczywiście wypłaconej pozwanemu. Skarżący nie dostrzega, że istota omawianego problemu nie sprowadza się do oceny samej dopuszczalności ustalenia w umowie pożyczki opłat dodatkowych obciążających pożyczkobiorcę, ale ich wysokości w relacji do wartości przekazanego jemu do dyspozycji kapitału. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, przedmiotowa ustawa nie zapewnia dowolności w kształtowaniu wysokości tychże opłat. Przeciwnie, ustawodawca restrykcyjnie ograniczył swobodę ustalania kosztów obciążających konsumenta wprowadzając opisane wzorem do wyliczenia pojęcie „maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu/pożyczki”. Należy wskazać, iż suma kosztów opłaty wstępnej i opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania, której w żadnej mierze nie można uznać za świadczenie odrębne od umowy pożyczki, a za opłatę dodatkową bezpośrednio związaną z udzieloną pożyczką, przewyższają określoną w art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Jednocześnie powód nie wykazał, że zastrzeżenie opłat w wysokości dochodzonej w pozwie znajduje

odzwierciedlenie w realnie poniesionych przez niego kosztach związanych z realizacją pożyczki, nie sprecyzował też jakie konkretnie niezbędne obciążenia po jego stronie wygenerował proces obsługi umowy w domu pożyczkobiorcy. W świetle zaś zasad doświadczenia życiowego i reguł obrotu gospodarczego nie sposób przyjąć, że rzetelnie prowadzona działalność gospodarcza generuje sporne koszty na tak wysokim poziomie. Uznać zatem trzeba, iż tak rażące zachwianie ekwiwalentności świadczeń stron umowy jest społecznie nieakceptowalne, pożyczkodawcy przysparza bowiem korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. A wobec uznania, iż zastrzeżenie wskazanych opłat we wskazanej wysokości było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. należało uznać postanowienia umowy w tym zakresie za nieważne.

Za nietrafny należy także uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w 58 k.c. w zw. z art. 720 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez błędne uznanie, że przewidziane w umowie pożyczki opłaty stanowią naruszenie zapisu o maksymalnych odsetkach wynikających z czynności prawnej.

Odnosząc się do samych postanowień umownych należy wskazać, iż w § 3.1 zaznaczono, że „pożyczka udzielana na podstawie niniejszej umowy nie jest oprocentowana, co oznacza, że oprocentowanie pożyczki wynosi 0% w stosunku rocznym i jest stałe przez cały czas trwania niniejszej umowy”. Jednocześnie w § 3.2 wskazano całkowity koszt pożyczki, na który składa się opłata wstępna i dalej wskazanie, iż „rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki wynosi 134,65%”. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż tak sformułowane postanowienia umowne są niejasne i niezrozumiałe dla konsumenta, wprowadzają go w błąd co do rzeczywistego oprocentowania pożyczki. Dokładnie rzecz biorąc była to próba ukrycia rzeczywistego oprocentowania pożyczki połączona jednocześnie z mylącym dla kontrahenta manewrem przejawiającym się w zapisie o zerowym oprocentowaniu. Opłaty w postaci przyjętej przez strony w niniejszej sprawie w praktyce nie różniły się przecież od zastrzeżenia odsetek, gdyż zobowiązaniu do zapłaty tejże opłaty nie odpowiadało przy tym żadne inne zobowiązanie powoda jak tylko oddanie kapitału do dyspozycji pozwanej. Bez znaczenia pozostaje to, iż omawiana opłata została ukształtowana w taki sposób, iż nadano jej cechę samodzielności i zdefiniowano ją w postaci konkretnej kwoty należnej za cały okres, a nie poprzez określenie stopy procentowej, pozwalającej tę kwotę należną dopiero ustalić, albowiem nie zmienia to istoty tego zobowiązania. Przy takim ujęciu opisane zastrzeżenie umowne dotyczące opłaty wstępnej jest również nieważne w oparciu o art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Obrazu rzeczy nijak też nie zmienia to, iż owym czasie – adekwatnym dla zawarcia umowy listopad 2015 r. – umieszczone we wspomnianej ustawie regulacje nie zawierały maksymalnego progu opłat, marż i prowizji. Brak ustawowych ograniczeń nie może być przecież rozumiany jako pełna swoboda, a wręcz dowolność w kształtowaniu tego typu opłat, a zwłaszcza ich zastrzeganiu w nadmiernie wygórowanej wysokości. Z tych też przyczyn nie mógł zostać uznany za skuteczny zabieg zastosowany przez skarżącego, a polegający na wyliczeniu całkowitej kwoty pożyczki z zaliczeniem na jej poczet zarówno opłaty wstępnej jak i opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania do kwoty udzielonej pożyczki. Pozwany tylko teoretycznie pożyczył 4.328,40 zł, gdyż 2.182,40 zł w ogóle nie dostał – od razu potrącono opłaty. W rzeczywistości pozwany pożyczył 2.200 zł (resztę pochłonęła opłata wstępna i opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania), bo tyle dostał do ręki. Obrazowo rzecz ujmując stwierdzić należy, że po to, aby pozwany mógł pożyczyć kwotę 2.200 zł, i faktycznie dysponować tak przeniesionymi na własność środkami pieniężnymi (istota umowy pożyczki), zobligowany był do zaciągnięcia dodatkowej kwoty pożyczki w wysokości 2.182,40 zł, by od razu zapłacić opłaty (właśnie w wysokości 2.182,40 zł) za zaciągnięcie tej właściwej, tj. służącej potrzebom konsumenta pożyczki. Z tego też względu od rzeczywistej kwoty pożyczki trzeba więc wyliczać dopuszczalne koszty pożyczki, które w tym przypadku zdecydowanie zawyżono. Jak wcześniej wskazano, opłatę wstępną i opłatę za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania należy traktować jako próbę omińnięcia przepisów dotyczących odsetek maksymalnych. W tym miejscu należy wskazać, iż twierdzenia apelantki, że opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania jest usługą dodatkową nie mogą się ostać, bowiem przeczy temu uwzględnienie jej kosztów w całkowitej kwocie pożyczki. Odnosząc się do próby omińnięcia ustawy, należy wskazać, że maksymalne odsetki określone w art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. nie mogą przekraczać w stosunku rocznym dwukrotności wysokości odsetek ustawowych które obecnie wynoszą 5%. Tym samym wysokość maksymalnych odsetek wynosi 10%. Wskazane przez powódkę opłaty w sposób rażący przewyższają wysokość odsetek maksymalnych. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji, należy stwierdzić, iż pozostawiona stronom przez ustawodawcę dowolność co do ustalenia formy odpłatności w umowie

pożyczki nie może być rozumiana jako przyzwolenie na działanie sprzeczne z ustawą lub z zasadami współzycia społecznego. Za prawidłową należy uznać konkluzję Sądu Rejonowego, że ukształtowanie wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy w oparciu o ustanowienie opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w omawianej wysokości i opłaty wstępnej stanowi także obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. ograniczającego wysokość odsetek maksymalnych. Wspomniany zabieg obliczony był na ukrycie faktycznych kosztów zaciągnięcia zobowiązania przez pozwanego, co oznaczało obejście prawa, które słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy.

Zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w ocenie Sądu odwoławczego również nie może się ostać. Zgodnie ze zdaniem pierwszym wskazanego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie może podlegać dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące tychże opłat nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą powodowa spółka stosuje do wszystkich klientów. Nie podlegają one negocjacji choćby na sposób zawierania umowy. Opłaty te od razu są potrącane z całkowitej kwoty pożyczki w dniu zawarcia umowy. Powódka w umowie nie wskazała w jaki sposób została wyliczona opłata wstępna i opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania, są one podane kwotowo, bez wskazania składników i wyliczenia co składa się na całkowity koszt tych opłat. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie tych opłat na poziomie niemal równym wysokości środków pieniężnych, które pożyczkodawca udostępnił pozwanemu na podstawie umowy pożyczki narusza zasady współzycia społecznego. Pamiętać przy tym trzeba, że art. 353<sup>1</sup> k.c. deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współzycia społecznego. Wprowadzone w tym przepisie ograniczenia w swobodnym umownym ukształtowaniu treści zobowiązania nakazują więc każdorazowo badanie nie tylko treści, ale i celu zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów. Wprawdzie pozwany posiadał swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki ze stroną powodową, nie oznacza to jednak, że swoboda ta nie była ograniczona jakimikolwiek ramami i że podmiot gospodarczy udzielający pożyczki może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki swojego kontrahenta oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, narzucając – przy wykorzystaniu swojej silniejszej pozycji – postanowień umownych, które będą rażąco niekorzystne dla konsumenta. Dokładnie taki właśnie wypadek wystąpił w przedmiotowej sprawie. Zastrzeżenie w umowie pożyczki, zawieranej zwłaszcza w obrocie konsumenckim, kosztów obciążających biorącego pożyczkę w postaci opłat, marż i prowizji w nadmiernej wysokości nie mającej uzasadnienia w kosztach rzeczywiście poniesionych trzeba ocenić jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zawarty w umowie zapis był niczym innym jak dodatkowym źródłem dochodu pożyczkodawcy, na co ewidentnie wskazuje wysokość opłaty w odniesieniu do kwoty pożyczki. Jeszcze bardziej jaskrawie wygląda to przy wielkości faktycznie udostępnionych środków, gdyż pozwany dostał do ręki 2.200 zł, podczas gdy pobrana od niego suma opłat wstępnej i za obsługę w miejscu zamieszkania wynosiła aż 99,2% jej wartości. W tak ukształtowanych realiach rażąco naruszenie interesu w wymiarze ekonomicznym jest oczywiste, właśnie z uwagi na niespotykaną skalę dysproporcji świadczeń wzajemnych stron wynikających z umowy, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek obiektywnej relacji ekwiwalentności. Oba te świadczenia nie pozostają w żadnej relacji.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy również za chybiony.

W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia

życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

Wbrew twierdzeniom apelantki, Sąd Rejonowy słusznie ocenił materiał dowodowy, przyjmując, iż postanowienia umowne dotyczące opłaty wstępnej i opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania stanowią obejście przepisów o odsetkach maksymalnych wynikających z czynności prawnej i w konsekwencji są nieważne.

Stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującej, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Apelująca nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za gołosłowne.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.